

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 6 (2021) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2021.06.36

Małgorzata Kutyla*

Sekwencje biograficzne rekonstruowane z perspektywy doświadczeń jednostki

Biographical Sequences Reconstructed from the Perspective of an Individual's Experience

Abstract: The narrator described in this article came to Tarnobrzeg in the 1960s in order to work in the sulphur industry. It was not his personal decision but that of his mother. His first contact with the city did not make a positive impression on the narrator, but it was not a reason for him to return to his family. However, the new place and activity changed and stabilised his life. He underwent transformation from a person controlled from the outside to a person controlled from the inside. His adult life created in the new space, in professional and personal contexts, allowed the narrator to experience a sense of efficiency and control over his existence, and to acquire new skills and competences.

Keywords: biographical research, narrative and biographical interview, sulphur, change, course of life.

* Małgorzata Kutyla (ORCID: 0000-0003-2372-8179) – dr nauk społecznych, adiunkt w Akademii Ignatianum w Krakowie, kontakt: malgorzata.kutyla@ignatianum.edu.pl.

Wprowadzenie

W ujęciu Urlicha Becka, Anthony'ego Giddensa oraz Scotta Lasha „im bardziej społeczeństwo się modernizuje, tym bardziej aktywne jednostki (podmioty) nabywają zdolności wpływania na warunki społeczne swego istnienia”¹. Człowiek zmienia się całe życie. Na każdym etapie własnej egzystencji jednostka kreuje inne zadania rozwojowe, ponieważ każdy z etapów życia charakteryzuje się innym obrazem cech fizycznych i psychicznych. Na każdym z etapów nieco inna jest konfiguracja potrzeb, motywów, zainteresowań oraz dążeń. Ta specyfika ludzkiego funkcjonowania ma swoje uwarunkowania. Z jednej strony stanowi rezultat zmian, który wynika z procesu dojrzewania, z drugiej zaś oczekiwań, jakie wobec jednostki kieruje otoczenie społeczne. Znaczenie jakości biegu życia uzależnione jest zatem od tego, w jakie właściwości człowiek został wyposażony przez naturę, jak również jakość środowiska, w którym zaspokajał swoje różnorodne potrzeby². W literaturze naukowej odnajdujemy różne modele indywidualnego rozwoju człowieka. Erik Erikson wśród czynników, które określają poszczególne fazy życia jednostki, wytypował konflikty oraz dylematy. Robert Havighurst wskazywał na zadania rozwojowe, z których jednostka niejako jest zobowiązana wywiązać się w biegu życia³. Daniel J. Levinson postrzegał życie człowieka w kategorii cyklu. Cykle życia wyznaczają rzeczywiste sekwencje, które mogą nawiązywać do metafory pór roku. Jednostka osiąga dojrzałość psychiczną i fizyczną, nie oznacza to jednak finalizacji jej rozwoju⁴. Levinson wyróżnił następujące cykle życia człowieka dorosłego: wczesna dorosłość (17–45 roku życia); wiek średni (40–65 lat); późna

- 1 U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna: polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*; tłum. J. Konieczny, Warszawa 2009, s. 223.
- 2 A. Brzezińska, *Portrety psychologiczne człowieka Jak zmienia się człowiek w ciągu życia?*, „Remedium”, 2003, nr 4 (122), s. 3.
- 3 H. Worach-Kardas, *Metoda biograficzna a badanie postaw wobec czasu*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990, s. 118.
- 4 K. Lasocińska, *Potrzeba wspomagania kompetencji twórczych w okresie średniej dorosłości: propozycja warsztatów autobiograficznych*, „Civitas Hominibus: rocznik filozoficzno-społeczny”, 10 (2015) s. 120.

dorosłość (po 60 roku życia)⁵. Stwierdzał, iż w okresie życia jednostki istnieje ukryty ład, porządek, znajdujący się pod czasową zmiennością występujących oraz utrzymujących się zdarzeń⁶. Levinson, podobnie jak Erikson, przyjmował, iż osobowość jednostki rozwija się przez całe życie. W swoich analizach podkreślał, iż najodpowiedniejszą metodą do zbadania procesów rozwoju jednostki oraz przechodzenia przez różne fazy życia jest metoda biograficzna, dzięki której można osiągnąć całościowy, złożony fenomen życia człowieka⁷.

Bieg życia jednostki odbywa się na określonym tle społeczno-ekonomiczno-kulturowym. W rozwoju osobowym człowieka akcentuje się zarówno wpływ wydarzeń historycznych, jak i kulturowych występujących w danym czasie w społeczeństwie. Biografia jednostki, jak podkreśla Halina Worach-Kardas, naznaczona jest oddziaływaniem konkretnej rzeczywistości historycznej, która wyraża się świadomością przynależności do określonego pokolenia⁸. Celem artykułu jest poznanie, zrozumienie i opisanie historii życia narratora. Na podstawie analizy zebranego materiału badawczego, autorka będzie próbowała udzielić odpowiedzi na pytanie badawcze: Jak rozwój przemysłu siarkowego zmieniał życie narratora?⁹. Podstawą analizy jest wywiad narracyjno-biograficzny, przeprowadzony z osobą, która w latach sześćdziesiątych przyjechała do Tarnobrzegu, w związku z odkryciem złóż siarki.

Badania biograficzne

Siegfried Lamnek pisze, iż „badania biograficzne otwierają naukom społecznym drogę do społecznej rzeczywistości, w której musi być uwzględniona indywidualność aktora, a indywidualność ta jest z kolei ustrukturalizowana

5 L. Miś, *Ery i fazy rozwoju człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona*, w: *Duchowy rozwój człowieka: fazy życia, osobowość, wiara, religijność: stadialne koncepcje rozwoju w ciągu życia*, red. P. Socha, Kraków 2000, s. 52–57.

6 Tamże, s. 47.

7 Tamże, s. 46.

8 H. Worach-Kardas, *Metoda biograficzna a badanie postaw wobec czasu*, s. 121.

9 Autorka przeprowadziła badania jakościowe wśród osób, które przyjechały do Tarnobrzegu, począwszy od lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wskutek rozwoju przemysłu siarkowego.

i uwarunkowana społecznie”¹⁰. Analiza biograficzna umożliwia poznanie sposobu, w jaki jednostki tworzą świat życia codziennego (świat przeżywany), w jaki sposób kreują rzeczywistość oraz jak przebiega proces nadawania znaczeń. Z jej punktu widzenia najważniejsza staje się perspektywa osób badanych, z uwagi na skomponowane i podzielane przez nich opisanie sytuacji oraz znaczeń, jakie nadają własnemu doświadczeniu¹¹. W badaniach biograficznych ważne jest, jak podkreśla Gabriele Rosenthal, aby rekonstruować zjawiska społeczne w procesie stawania się. Koresponduje to zarówno w zakresie procesów utworzenia i reprodukcji utworzonych struktur, jak i procesów transformacji. Relacjonowanie o doświadczonych zdarzeniach traktowane jest w odniesieniu do życia bieżącego oraz przeszłego doświadczenia. Narracje biograficzne dostarczają zatem informacji o aktualnym życiu narratora, jego przeszłości oraz koncepcji na przyszłość¹². Biografia nie jest zatem – jak stwierdza T. Schulze – powierzchownym zestawem sekwencji zdarzeń oraz udokumentowanych faktów, co z perspektywy społecznej jest uzasadnione, lecz składają się na nią także subiektywne znaczenia, doświadczenia i historie¹³.

Wywiad narracyjno-biograficzny, jako metoda, został przedstawiony w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia przez Fritza Schützego¹⁴. Jego propozycja badania rzeczywistości społecznej wyrastała z tradycji szkoły chicagowskiej, inspirowana zaś była przez różne nurty socjologii interpretatywnej¹⁵. W ramach koncepcji wywiadu Schützego, zdaniem Marka Prawdy, schodzą się dwie orientacje związane z „badaniem biograficznym”. Pierwsza z nich dotyczy badania fenomenu przebiegu ludzkiego życia. Druga wskazująca, iż w zrekonstruowanych procesach biograficznych widoczne stają się sekwencje procesu społecznego, w które

10 D. Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010, s. 189.

11 P. Kulas, *Pomiędzy autobiografią a biografią. Biografia literacka jako źródło badań socjologicznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 9 (2013) nr 4, s. 67.

12 G. Rosenthal, *Badania biograficzne*, w: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 282–283.

13 P. Alheit, *Teoria biografii jako fundament pojęciowy uczenia się przez całe życie*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 18 (2015) nr 4 (72), s. 25.

14 G. Rosenthal, *Badania biograficzne*, s. 283.

15 K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*, Łódź 2020, s. 11.

uwikłana jest jednostka. Stanowi to badanie fenomenu społecznego¹⁶. Celem rekonstrukcji przebiegu życia dokonywanej w narracji jest retrospekcja sekwencji zdarzeń opisywanych, znamieną dla jednostki, ciągłość doświadczenia biograficznego¹⁷. Podstawowym „dokumentem osobistym” jest dla Schützego materiał uzyskany przez badacza za pomocą wywiadu autobiograficznego¹⁸. Istotą wywiadu narracyjnego – jak stwierdza Kaja Kaźmierska – jest otrzymanie opowieści o życiu w trakcie spontanicznej narracji, niezakłóconej interwencją badacza, celem wywiadu narracyjnego jest zaś uzyskanie od narratora relacji o własnym życiu lub jego fazach¹⁹. Do najważniejszych zalet wywiadu narracyjnego zalicza możliwość zrekonstruowania przez narratora doświadczanych procesów biograficznych, które kształtowały życie w kolejnych fazach biografii²⁰, a także możliwość skonsolidowania w opowieści biograficznej trzech perspektyw czasowych: przeszłości, teraźniejszości oraz w pewnej mierze przyszłości²¹. Etapy wywiadu składają się z następujących faz: rozpoczęcia wywiadu, stymulacji do opowiadania, narracji, pytań, zakończenia wywiadu²² oraz (pisemnej) zgody informanta na uczestnictwo w badaniu i wykorzystanie wywiadu, transkrypcja²³.

„Urodziłem się na wsi, to wiadoma sprawa.../ na Podkarpaciu”

Narrator urodził się w latach pięćdziesiątych na terenie Podkarpacia. Po ukończeniu siedmioklasowej szkoły podstawowej rozpoczął edukację w technikum górnictwa odkrywkowego w Krakowie, jak sam wspominał „To była w tym

16 M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze)*, „Studia Socjologiczne”, 4 (1989) s. 82.

17 K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny*, s. 15.

18 M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości*, s. 83–84.

19 K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny”, 1 (2004) s. 74–75; teźże, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny*, s. 21.

20 K. Kaźmierska, *Proces transformacji w doświadczeniach biograficznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 12 (2016) nr 2, s. 10.

21 Teźże, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny*, s. 16.

22 K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, s. 75–78; teźże, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny*, s. 21–60.

23 K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny*, s. 60–65

czasie jedyna szkoła, która kształciła jakby techników eksploatacji odkrywkowej”. Jego codzienne funkcjonowanie przebiegało w środowisku małej społeczności lokalnej. Opowiadał, iż była to tradycyjna społeczność wioskowa, a wartościami, wokół których kreowała się codzienność, stanowiły rodziny oraz sąsiedztwo. Poczucie wspólnej przestrzeni dawało poczucie wzajemnego „jesteństwa”, wsparcia, ale również liczenia na pomoc sąsiada w sytuacji koniecznych wyborów życiowych. Miejscowość, w której spędził pierwsze lata swojego życia, wpisuje się w atmosferę funkcjonowania małych społeczności lokalnych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Codzienną aktywność w dużym stopniu wyznaczała praca w rolnictwie, raczej niski kapitał kulturowy mieszkańców, słaba infrastruktura. Jak wspomina narrator, „jeszcze w podstawowej szkole odrabiałem lekcje przy lampie naftowej”.

Jego plany biograficzne w tym okresie nie były dostatecznie sprecyzowane. Ważne decyzje związane z karierą edukacyjną i zawodową podjęli rodzice, zwłaszcza matka. Narrator nie sprzeciwiał się ich pomysłom, przyjmował je bezrefleksyjnie. Nie podejmował negocjacji, zaufała koncepcji matki, która zadecydowała, iż jej syn będzie uczęszczał do technikum w Krakowie. Decyzja matki miała swoje uwarunkowania. Z jednej strony znajdujący się w pobliżu miejsca zamieszkania kamieniołom i perspektywa podjęcia pracy zawodowej, z drugiej – wynikała ona z sąsiedzkich koneksji, które, jak mówił narrator, „dały namiary” na ten kierunek edukacji. W efekcie tych okoliczności, sugerujących pozytywną przyszłość, sukces osobisty, perspektywę wyższej pozycji społecznej, którą mógł zająć zarówno w rodzinie, jak i w społeczności lokalnej, stanowiły istotny argument wykluczający własne rozmyślenia. Najprawdopodobniej decyzja rodziców zrodziła się w efekcie sprzyjających okoliczności, do których można zaliczyć pojawiającą się możliwość awansu społecznego i zawodowego ich syna. Rodzice narratora nie legitymowali się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Matka, jak relacjonuje narrator, była krawcową, tato murarzem. Kraków nie był dla narratora miejscem nowym i nieznanym, i być może to był również argument, który powodował, iż nie oprotestował on tak poważnej zmiany w swoim życiu. Jako mały chłopiec towarzyszył swojej matce w podróżach do Krakowa (konieczność uczestnictwa matki w kursach krawieckich).

Pięcioletni pobyt narratora w Krakowie przyczynił się w pewnej mierze do podjęcia refleksji dotyczącej dalszego kształcenia na wyższym poziomie. Zadecydowały o tym, z jednej strony walory, jakimi dysponowało technikum

(kadra nauczycieli i wykładowców), z drugiej zaś sytuacja polityczna w kraju i ambicja ówczesnej władzy, aby przekształcić społeczeństwo, w którym dominowała warstwa chłopska, w takie, w którym dominowałyby wielkomiejska klasa robotnicza. Było to zarówno założenie, jak i proces zmian społecznych, w którym aktywnie miało uczestniczyć przede wszystkim pokolenie ludzi młodych. Jak wspomina narrator: „Masę wykładowców, którzy nas uczyli górnictwa odkrywczego, mechaniki, takich innych rzeczy, byli wykładowcami Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie więc jakoś tak nas ukierunkowali, żeby później pójść na studia”. Kapitał, jakim dysponowała szkoła, a także otoczenie społeczne ostatecznie nie przekonały go do wykorzystania pojawiającej się życiowej szansy. Narrator relacjonował: „szkołę skończyłem bez jakichś problemów”, jednocześnie nie wskazywał powodów, dla których zaniechał dalszej kariery edukacyjnej. Rekonstruując własne doświadczenia biograficzne, podjął pewną próbę usprawiedliwienia własnej decyzji. Nie jest ona jednak odniesieniem do przestrzeni edukacyjnej, lecz przestrzeni miasta. O ile we wcześniejszej narracji nie negował samego miasta, wręcz podkreślał rolę poznania go, przebywania w nim, gdyż dawało mu poczucie świadomości, „bycia”, uczestnictwa i zarazem doświadczania innej jakości życia, poczucie przynależności do cywilizowanego świata („kto takie miasto widział na wsi”), o tyle w kontekście dalszej edukacji zaprzeczał zarówno identyfikacji, jak i sensowności dalszego w nim pobytu („będę się znowu tam mordował po tym Krakowie?”).

Powrót do rodzinnej miejscowości nie zmotywował narratora do snucia osobistych planów. Można odnieść wrażenie, iż „wrócił do swoich” i wpisał się w rytm lokalnego funkcjonowania. Ten czas w jego życiu cechuje swoista „zadaniowość”, która była spełnieniem oczekiwań ze strony rodziców, otoczenia społecznego, w jakimś sensie i jego własnych interesów. W okresie wakacji pomagał ojcu w murarstwie, rolnictwie, udzielał się towarzysko. Narrator nie podejmował wartościowania tego okresu, aczkolwiek w efekcie kolejnych wydarzeń w jego życiu można stwierdzić, że powrót do miejsca pochodzenia nie zaspokoił jego życiowych aspiracji. Najprawdopodobniej dotychczasowe osobiste doświadczenia biograficzne zostały podane konfrontacji ze schematycznością, przewidywalnością, brakiem dostatecznej możliwości zadecydowania o własnym życiu, co w konsekwencji stanowiło przesłankę do podjęcia kolejnego życiowego wyzwania. Można również odnieść wrażenie, iż powrót do rodzinnej miejscowości mógł być podyktowany wyobrażeniami i o miejscu,

i o samym sobie. Podejmując tę decyzję, narrator nie był świadomy, iż o ile sposób funkcjonowania społeczności mógł się niewiele zmienić, o tyle on sam uległ pewnym przemianom tożsamościowym. Jego wypowiedzi mogą sugerować, iż po intensywnej aktywności związanej z pracą w rolnictwie, nadszedł czas pewnej refleksji. Osobą, która z jednej strony nie akceptowała jego sposobu życia, z drugiej zaś dała impuls do poważnej zmiany biograficznej była matka narratora. Jej niezadowolenie wzbudzał przede wszystkim brak stałej „etatowej” pracy. Pewnego dnia, jak wspomina narrator, matka powiedziała: „może byś w końcu poszedł do roboty”.

„Wziąłem do ręki «Nowiny Rzeszowskie» i przeczytałem, że w Siarkopolu potrzebują ludzi do pracy...”

O możliwości podjęcia pracy w kopalni narrator przeczytał w „Nowinach Rzeszowskich”. Jak wspomina, „było tam napisane, że w siarce potrzebują ludzi”. Wówczas dysponował on wiedzą na temat tego rodzaju surowca i rozwoju przemysłu z nim związanego, aczkolwiek nie był przekonany, czy powinien wiązać z nim swoje życie zawodowe. Najprawdopodobniej regularnie pojawiające się sugestie i pewien przymus ze strony matki ostatecznie wpłynęły na podjęcie działań w tym kierunku, zależało mu przede wszystkim na spełnieniu jej oczekiwań. Jesienią 1969 r. przyjechał do Tarnobrzegu. Pierwszy dzień w mieście okazał się dużym zaskoczeniem dla narratora, aczkolwiek zdarzenia, jakie miały miejsce, nie podważyły sensowności dalszych działań, nie wzbudzały wątpliwości co do realizacji przyjętego planu. Kolejny dzień poświęcił na działania o charakterze administracyjnym i medycznym. Po spełnieniu warunków narrator otrzymał pracę w samodzielny oddziale w Machowie, w miejscu, które, jak mówił, „później przeistoczy się w kopalnię”, oraz skierowanie do hotelu robotniczego na terenie Tarnobrzega, w którym zamieszkał.

Nowy etap w życiu narratora, który wyznaczyła zarówno praca zawodowa, jak i nowe miejsce wprowadziły w jego biografii pewien spokój i porządek. Z wywiadu nie wynika, czy w tym okresie pojawiały się jakieś niepożądane zdarzenia. Można odnieść wrażenie, iż był to czas adaptacji zawodowej i społecznej, nawiązywania relacji, ale jednocześnie przejmowania kontroli nad swoim życiem. Oswajał również nowe miejsce, w którym zamieszkał. Sukcesywnie identyfikował się z nową przestrzenią („sylwestra spędziłem tutaj, nie pojechałem

już do domu”). Przyjęta rola zawodowa wyznaczała ramy jego biografii. Narrator zaczynał mieć poczucie sprawczości i przewidywalności własnego życia. Ten dość spokojny, trwający około pół roku okres w biografii narratora uległ przemianie, z uwagi na przydział karty mobilizacyjnej, celem odbycia służby wojskowej w Gdańsku (uprzednio został skierowany do szkoły podoficerskiej).

Mimo pozytywnych doświadczeń związanych z pracą zawodową i pobytem w Tarnobrzegu, po odbyciu służby wojskowej rozważał sprawy związane zarówno z osiedleniem się w Tarnobrzegu, jak i dalszą karierą zawodową w przemyśle siarkowym. Ostatecznie o ponownym powrocie do kopalni zdecydowały względy formalno-prawne. Rekonstruując swoje doświadczenia, narrator stwierdził, iż z perspektywy zawodowej była to trafna decyzja. Praca w przemyśle siarkowym została doceniona przez przełożonych. Uzyskane kompetencje, predyspozycje do zarządzania zespołem stanowiły dostateczne przesłanki do niejednokrotnego awansu zawodowego. Po około trzech miesiącach pracy w kopalni został skierowany na egzamin do Urzędu Górniczego w Kielcach na pierwszy stopień dozoru. Pozytywne wyniki sprawiły, że powierzono mu obowiązki nadgórnika, które pełnił przez około pół roku. Następnie znowu awansował, tym razem na stanowisko sztygara zmianowego. Z opowieści narratora wynika, iż szczególnej fachowości wymagały kontakty i relacje z podległymi pracownikami. Jak wspomina, rekrutowali się oni głównie z okolicznych wsi, charakteryzowała ich dwuzawodowość. Osoby, które w dużej mierze nie identyfikowały się z zakładem pracy, aczkolwiek miały wobec niego oczekiwania (deputaty węglowe, ubrania robocze, obuwie). Brak utożsamiania się z miejscem pracy, w skrajnych przypadkach zaniedbywanie obowiązków pracowniczych („przychodzili do roboty tak, jak były żniwa, to on spał [...], a to groziło awarią, i to trzeba było pilnować [...] i ja chodziłem i po kolei budziłem, zatrzymywałem, kombinowałem”) niosło ze sobą poważne konsekwencje. Narrator miał świadomość następstw, aczkolwiek zdawał sobie sprawę, z jakich środowisk pochodzą robotnicy, dlatego też próbował usprawiedliwiać ich zachowania. Jak wspominał: „bo mi było tych ludzi szkoda, zwłaszcza, że wiedziałem, co znaczy praca na wsi. Z tego wyszedłem i potrafiłem ich zrozumieć”. Nie przypominał sobie, aby angażował inne osoby w rozwiązanie problemu. W pewnym stopniu obciążał zakład pracy za zaistniałą sytuację. Wskazywał na znaczenie systemu motywacyjnego (pieniądze), które, jak mówił, „szybko zabrali”. Nie mając wsparcia ze strony władz kopalni, opracował swoje

strategie, których celem było zapobieganie niepożądanym zdarzeniom. Pierwsza polegała na wypracowaniu właściwej komunikacji, wzajemnym szacunku, druga na wzmocnieniu grupy poprzez nowych pracowników. Drugi scenariusz nie przyniósł pozytywnych rozwiązań. Raczej hermetyczne załogi pracownicze nie nawiązywały kontaktu z nowymi rekrutami.

W efekcie wypadku, który wydarzył się w kopalni, i niezadowolającej propozycji podjął prawie natychmiastową decyzję o zmianie zakładu pracy. Jak sam relacjonował, „ująłem się jakąś ambicją”. Kolejne miejsce pracy także było związane z przemysłem siarkowym, Kopalnia otworowa siarki w Jeziórku. Realizował tu swoje zawodowe aspiracje. Nabyte umiejętności wykorzystywał w pracy w zarządzaniu personelem (starszy mistrz). Charakteryzowała go wola dokształcania i doskonalenia zawodowego. Jak wspominał w swojej narracji, otrzymał nowe uprawnienia wydawane przez Urząd Górniczy, które w rezultacie były pomocne nie tylko na terenie zakładu pracy, lecz także dawały możliwości współpracy z firmami identyfikowanymi z przemysłem naftowym. Narrator nawiązał wiele kontaktów z producentami sprzętu górniczego, jak sam wspomina: „jeździłem w swoje strony”. Przejawiał tendencje do ciągłej samorealizacji. Można odnieść wrażenie, iż jego zamiary, skłonności, pasje zawodowe były sukcesywnie wprowadzane w życie. Był świadomy swoich potrzeb i pragnień, które umiejętnie wprowadzał w życie. Warto dodać, iż w realizacji celów wykazał się determinacją, ale i pewną przebiegłością. Uczestniczył m.in. w kursie wiertacza, gdyż „po 25 latach pracy w szczególnych warunkach odszedłem na emeryturę [...], stanowisko starszego mistrza nie podchodziło, więc ja zrobiłem uprawnienia wiertacza”. Narrator ma świadomość, że „siarka” miała istotne znaczenie w jego historii, wskazując na dwa jej wymiary: materialny i pozamaterialny. Hierarchicznie artykułował jej rangę materialną, która oddziaływała i radykalnie zmodyfikowała jego życie osobiste. Praca w przemyśle siarkowym miała dla niego nie tylko wydźwięk prywatny, ale również społeczny. Jego kwintesencją było uznanie, jakiego doświadczał w miejscu swojego pochodzenia. Jak wspomina, w czasie gdy pracował w kopalni Siarkopol, to był słynny, duży zakład pracy. Gdy przyjeżdżał w rodzinne strony, „wszyscy wypytywali, jak tam jest”. Z opowieści wynika, iż mieszkańcy traktowali go jako osobę odważną, przedsiębiorczą, mobilną, która odniosła duży sukces życiowy. Jego osiągnięcia nie pozostawały bez wpływu na samoidentyfikację rodziców oraz postrzeganie miejsca pracy syna w kategorii istotnej wartości („byli dumni [...]). Dla rodziców było to ważne,

że pracuję w siarce”). Jest przekonany, że awansował społecznie. Jego pozycja społeczna była wyższa niż rodziców. Narrator traktował awans społeczny jako coś zewnętrznego, to znaczy, że mógł coś zrobić, komuś pomóc. Natomiast w czasie, gdy rozpoczynał pracę w kopalni, uważał, że było mu lepiej niż jego rodzicom. Jak sam relacjonował: „w dziedzinie finansowej przede wszystkim, bo na wsi różnie bywało”. Miejsce związane z pracą zawodową przyczyniło się do „własnego zadowolenia, że potrafiłem się stamtąd wyrwać, podnieść się trochę wyżej. Zwykle jest tak, że każdy rodzic chce, żeby dziecku było lepiej”.

„Tarnobrzeg miał być przystankiem, [...]. Teraz jest przystanią”

Kiedy narrator wsiadł do autobusu i wyruszył w podróż do Tarnobrzegu, właściwie nie miał żadnych wyobrażeń o mieście, w którym miał spędzić swoje życie. To jego pierwsza wizyta w tym miejscu, w narracji nie wspomina o żadnych oczekiwaniach z nim związanych. Pierwsze wrażenie, jakiego doznał na „prowizorycznym” dworcu autobusowym, zdefiniował dość brutalnie: „masakra”. Miejsca, do którego przybył, nie nazwał miastem: „miasto, to nie było miasto, tu nie było nic. Tu nic nie było, tu dzicz była po prostu”. Swoje pierwsze kroki skierował do knajpy Bartosz i tutaj nastąpiło kolejne rozczarowanie: „to była hm... po prostu mordownia [...], te wysokie stoły i te chłopcy z batami, i kozy przechodziły po knajpie”. Nowe miejsce nie napawało optymizmem, ale również nie zachęcało do powrotu w rodzinne strony. Jak wynika z narracji, to nie Tarnobrzeg w znaczeniu miasta stanowił cel jego podróży. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej i ponownym powrocie do Tarnobrzegu zauważył istotne zmiany. Przede wszystkim wskazywał na jego dynamiczny progres, który opisywał poprzez rozwój budownictwa, przemiany demograficzne i generalnie zwiększoną mobilność. Tarnobrzeg miał być przystankiem, bo, jak stwierdził narrator: „nie wiązałem się ściśle z nim, a został domem, bo jest rodzinnie”. Tutaj założył rodzinę. Po zawarciu związku małżeńskiego nie myślał o przeprowadzce. Przeszedł proces akceptacji tego miejsca, od polubienia, przez „wsiąknięcie”, aż po stabilizację i swoistą dumę wynikającą z przynależności do Tarnobrzega. Nadał tej przestrzeni znaczenie przystani, i jak podkreślał, na ten fakt wpłynęły wyłącznie względy osobiste, a nie zawodowe. Jest przekonany, że wykonując swój zawód, jak stwierdził, „gdzieś bym sobie poradził”. Aczkolwiek warto podkreślić, iż poczucie jego identyfikacji z miastem dodatkowo

warunkowała i niejako wzmacniała rozległa aktywność: społeczna (przewodniczący rady osiedla; członek zarządu), zawodowa („pracujący emeryt”) oraz edukacyjna (w wieku 60 lat ukończony kurs języka angielskiego). Fascynację miejscem zaburzał regres, jakiego miasto doznało w rezultacie zamknięcia kopalni siarki. Narrator zwraca uwagę przede wszystkim na miejsca-symbola, które jego pokolenie utożsamiało zarówno z „siarką”, jak i równolegle rozwijającym się Tarnobrzegiem: Tapima i Kaprys. Miejsca, które w przeszłości tworzyły wspólnotę ludzi związanych z przemysłem siarkowym. Ta reorganizacja wywołuje u Narratora zarówno irytację, jak i żal. Jak podkreślał: „Tarnobrzeg bardzo stracił ze swojego klimatu [...]. My tylko możemy wyrazić swoje zdanie, możemy się oburzać tylko na kogo? Widać taki jest czas”.

Fenomen narratora

Obecnie narrator żyje w okresie późnej dorosłości. Zasadnicze decyzje życiowe, które wyznaczały kierunek jego osobistego rozwoju, były poprzedzone dylematami biograficznymi. Doświadczane konflikty dotyczyły poszukiwania własnego miejsca w życiu zarówno w wymiarze osobistym, jak i zawodowym. Finalizacja pobytu w Krakowie i powrót w rodzinne strony ostatecznie nie przekonały narratora o słuszności podjętej decyzji. Podobne wątpliwości nękały go podczas podejmowania pracy w przemyśle siarkowym oraz powrotu do Tarnobrzega po zakończeniu służby wojskowej. Prawdopodobnie racjonalizm, a nie wewnętrzne przekonanie narratora ostatecznie rozstrzygnęły o aktywności zawodowej. Miejsce pracy stanowiło przestrzeń, w której doświadczył ważnych wydarzeń życiowych związanych zarówno z własnym rozwojem, jak i akceptacją innych ludzi. Uznanie przełożonych, obdarzanie zaufaniem skutkowało delegowaniem prac w zespole (samodzielne rozwiązywanie skomplikowanych sytuacji w zespole, brak angażowania innych, strategiczne działanie), a także kolejnymi ścieżkami awansu zawodowego. W katalogu najistotniejszych wydarzeń życiowych istotne znaczenie nadał także własnej rodzinie, osiągnięciu dojrzałej odpowiedzialności społecznej i obywatelskiej, utrzymywaniu zadowolającej aktywności i sprawności zawodowej.

Biografia narratora, a zwłaszcza okres wczesnej dorosłości wpisuje się klimat lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Specyfikę tego okresu charakteryzuje przede wszystkim stopniowa modernizacja społeczeństwa, której celem

było przekształcenie Polski z kraju rolniczego z dominacją niewielkich typowo chłopskich gospodarstw w społeczeństwo o wysokim stopniu industrializacji. Tej transformacji sprzyjał m.in. powojenny boom demograficzny, edukacja, rozwój przemysłu – zarówno w ośrodkach już istniejących, jak i będący efektem badań geologicznych – oraz masowa migracja ludności ze wsi do miasta. Na arenie życia społecznego ważną rolę zaczęli odgrywać nowi aktorzy. Pokolenie osób urodzonych i wychowanych po wojnie, które zapragnęło żyć nowoczesnie. Była to generacja, która stała się ważnym elementem zmiany społecznej. Jej aspiracje, podejmowane decyzje oddziaływały na kreowanie nowego stylu życia. Narrator, wychowany w środowisku wiejskim, wykorzystał szansę, którą niosła nowa rzeczywistość. Znaczącą osobą, która zaprojektowała jego dorosłe życie, zwłaszcza zawodowe, była matka. Kobieta, znająca trud życia w środowisku wiejskim, podjęła działania, które w przyszłości przyczyniły się do zmiany pozycji społecznej jej syna. Doceniała wartość wykształcenia, które stanowiło solidny fundament do kolejnych zmian w życiu młodego człowieka. Matka czuwała nad jego dojrzewaniem „do dorosłości”. To jej reakcja, w dużej mierze, skłoniła narratora do podjęcia decyzji o przyjeździe do Tarnobrzegu i pracy w przemyśle siarkowym. Stosując terminologię Dawida Riesmana, można stwierdzić, iż w pewnym sensie w tym czasie w osobie narratora zanika „zewnątrzsterowność”, która charakteryzuje m.in. ludzi mało odpornych na presję oraz wszelkie działania manipulacyjne. Jest to uzasadnione, ponieważ młody człowiek oczekuje od innych, zwłaszcza rodziców, pomocy, w sytuacji gdy rozstrzyga swoje dylematy życiowe. Tarnobrzeg, wówczas mało atrakcyjny dla Narratora, ostatecznie stał się przestrzenią, w której doświadczył możliwości wpływania na swoje życie w każdym jego wymiarze. Narrator stał się świadkiem rozwoju miasta. W nowym miejscu przechodził swoisty proces jego osvajania. Tu wchodził w nowe role: pracownika, partnera i rodzica. Wyznaczało ono tym samym sens jego dorosłego życia, ułatwiające podejmowanie decyzji i odpowiedzialne realizowanie zobowiązań i oczekiwań zarówno wobec siebie, jak i innych ludzi. Miasto odegrało również znaczącą rolę w kreowaniu wizji własnego świata, opartej na świadomym uczestnictwie w życiu rodziny, zakładu pracy oraz społeczności lokalnej. Aktywność, jaką narrator podejmował zarówno w miejscu zamieszkania, jak i pracy zawodowej była zorientowana na uzyskanie prestiżu oraz znaczącej pozycji społecznej. Tym zamiarom towarzyszyła swoista motywacja wynikająca z pobudek o charakterze altruistycznym (pomoc innym, szacunek,

rozumienie) oraz instrumentalnych (planowanie, zaangażowanie w realizację założonych celów, uznanie). Nowa przestrzeń wyznaczona przez kontekst osobisty i zawodowy pozwoliła narratorowi doświadczyć poczucia sprawczości oraz kontroli nad własnym życiem, które nabywał w rezultacie swoistego funkcjonowania. Przyjazd do Tarnobrzegu, rozpoczęcie pracy w przemyśle siarkowym uruchomiło proces kierowania własnym rozwojem, co w rezultacie zaowocowało byciem osobą „wewnątrzsterowną”. A zatem jednostką, która jest aktywna, posiada własny system wartości oraz własne reguły postępowania. Dysponuje zestawem przedmiotów pozyskanych w procesie socjalizacji.

Streszczenie: Narrator przyjechał do Tarnobrzegu w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, celem podjęcia pracy w przemyśle siarkowym. To nie była jego osobista decyzja lecz pewien przymus ze strony matki. Pierwszy kontakt z miastem nie zrobił na Narratorze pozytywnego wrażenia, jednocześnie nie stanowił również przesłanki do powrotu w rodzinne strony. Jednak nowe miejsce oraz prowadzona w nim aktywność zmodyfikowała i ustabilizowała jego życie. Przeszedł swoistą transformację od osoby „zewnątrzsterownej”, do osoby „wewnątrzsterownej”. Jego dorosłe życie kreowane w nowej przestrzeni w kontekście zawodowym i osobistym pozwoliło Narratorowi doświadczyć poczucia sprawczości, kontroli nad własną egzystencją oraz nabycia nowych umiejętności i kompetencji.

Słowa kluczowe: badania biograficzne, wywiad narracyjno- biograficzny, siarka, zmiana, bieg życia.

Bibliografia

- Alheit P., *Teoria biografii jako fundament pojęciowy uczenia się przez całe życie*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, 18 (2015) nr 4 (72), s. 23–35.
- Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna: polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*; tłum. J. Konieczny, Warszawa 2009.
- Brzezińska, *Portrety psychologiczne człowieka Jak zmienia się człowiek w ciągu życia?*, „Remedium”, 2003, nr 4 (122), s. 1–3.
- Lalak D., *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010.
- Lasocińska K., *Potrzeba wspomagania kompetencji twórczych w okresie średniej dorosłości: propozycja warsztatów autobiograficznych*, „Civitas Hominibus: rocznik filozoficzno-społeczny”, 10 (2015) nr 10, s. 119–132.

- Miś L., *Ery i fazy rozwoju człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona*, w: *Duchowy rozwój człowieka: fazy życia, osobowość, wiara, religijność: stadialne koncepcje rozwoju w ciągu życia*, red. P. Socha, Kraków 2000, s. 45–60.
- Każmierska K., *Proces transformacji w doświadczeniach biograficznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 12 (2016) nr 2, s. 6–16.
- Każmierska K., *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny”, 1 (2004) s. 71–96.
- Każmierska K., Waniek K., *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*, Łódź 2020.
- Kulas P., *Pomiędzy autobiografią a biografią. Biografia literacka jako źródło badań socjologicznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 9 (2013) nr 4, s. 64–80.
- Prawda M., *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schutze)*, „Studia Socjologiczne”, 1989, nr 4 (115), s. 81–98.
- Rosenthal G., *Badania biograficzne*, w: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Każmierska, Kraków 2012, s. 279–307.
- Worach-Kardas H., *Metoda biograficzna a badanie postaw wobec czasu*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990, s. 113–125.